CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miejscowa jednego wydania bez dostawy K 10·60, z dostawą K 12·60. — Prenumerata miejscowa obydwu wydań bez dostawy K 20·—, z dostawą K 22·—. Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całem Państwie Polskiem K 12·50, zamiejsc. obydwu wyd. K 22·— Za zmianę adresu dopłaca się 30 halerzy
Cena egzemplarza we Lwowie „ „ na prowincyi 60 hal.
Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, SOKOŁA 4.

GAZETA PORANNA

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz nonpar. 1 K (1 Mk.). Drobne ogłoszenia od wyrazu 30 h. (30 f.) tłustym drukiem 60 h. (60 f.) — „Nadesłane“ lub „Nekrologia“ za wiersz nonpar. 3 K (3 Mk.). Komunikaty i po kreskach za wiersz nonparelllowy 5 K (5 Mk.). Do ogłoszeń umieszczać się mających w numerach świątecznych, sobotnich i niedzielnych dopłaca się 50 procent.
W Warszawie nabyć można „Gazetę Poranną“ i „Gazetę Wieczorną“ w Biurze dzienników „Promień“, ul. Widok l. 19.

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 po poł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 4871. Lwów, piątek 10 października 1919 Rok IX

Ziemie ruskie uchwaliły akces do Polski!

Psków ewakuowany przez bolszewików! --- Zamach na Haasego!

Otwarcie uniwersytetu w Wilnie.

Przyjazd Władysława Mickiewicza do Warszawy.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 6. października.

(A.) Władysław Mickiewicz, najstarszy syn poety, spadkobierca jego tradycyj narodowych i sam działacz bardzo zasłużony, starzec ośmdziesięcioletni, przybył do Warszawy.

Po raz pierwszy w swem życiu. Wieszcz, Adam nie był zresztą nigdy w Warszawie, jakkolwiek toczył takie zacięte boje literackie z krytykami warszawskimi. Nie był także nigdy w Krakowie, choć młodzież uniwersytecka wybrała go w 1848 roku profesorem wszechnicy Jagiellońskiej. Natomiast, Władysław Mickiewicz bywał w Krakowie, między innemi podczas sprowadzenia zwłok wieszcza do Krakowa i pochowania ich w 1890 roku na Wawelu pomiędzy grobami królewskimi. Była to jakby zapowiedź symboliczna, że Polska, która się odrodzi, będzie tylko mocarzy ducha uważała za swoich królów.

Władysław Mickiewicz jedzie do Wilna, na otwarcie odbudowanej wszechnicy polskiej imienia Stefana Batorego. Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski zaprosił Władysława Mickiewicza, którego poprzednio zamianował profesorem honorowym tegoż uniwersytetu, do swego wagonu salonowego. Razem z nim odbędzie podróż do tego miasta, tak drogiego sercu polskiemu.

Lwów interesuje się niewątpliwie bardzo a bardzo tem wszystkiem, co się dzieje w Wilnie i co się będzie działo. Bo nie tylko położenie fizyczne obu miast, ale i losy polityczne są niesłychanie podobne. Wilno, jak Lwów, leży w położeniu cudownem między pagórkami sporymi, które niedawno już na miano gór zasługują. Jest to dzięki temu miasto urocze. Kto Wilno widział, ten zrozumie, że właśnie w takiem mieście musiał dojrzeć talent poetycki, kiełkujący w piersi Adama Mickiewicza. Nie tylko przyroda dała miastu dużo. Dali mu i ludzie, stwarzając piękne kościoły i pałace. Oczywista, za czasów polskich. Moskale jedynie niszczyli, co mogli, swoim zwyczajem zamieniając kościoły katolickie na cerkwie i pałace na koszary oraz stawiając na wielu rogach ulic małe cerkiewki, jak to jest zwyczajem w miastach rosyjskich.

(Dalszy ciąg na str. 2.)

Ziemie ruskie chcą należeć do Polski!

Warszawa, 8. października.

(PAT.) Po wsiach i miastach powiatów baranowickiego i łuckiego odbyły się liczne zebrania, na których uczestnicy stwierdzili swą wolę i prawo zjednoczenia się z całą Polską i złożyli deklaracye, oświadczające, że pragną, aby w tych miejscowościach panowały te same prawa, co w Polsce, i ażeby odbyły się tam bezzwłocznie wybory do Sejmu ustawodawczego.

Zjazd delegatów włościańskich w Łucku.

Warszawa, 8. października.

(PAT.) W niedzielę 5 bm. odbył się w Łucku zjazd delegatów ludności włościańskiej całego powiatu. Na zjazd przybyło około 300 delegatów polskich, niemieckich, czeskich, ruskich i litewskich. Obecnym był także poseł Dębski z Warszawy. Delegaci wysłani przez ludność włościańską do Warszawy zdali sprawę z przyjęcia ich przez władze i urzędy polskie w Warszawie. Wedle relacyi delegatów Naczelnik Państwa przyjął ich jak najserdeczniej i szczerze zainteresował się losami ludności białoruskiej oraz zapewnił delegacyę, że rząd polski uczyni wszystko, aby ulżyć niedoli mieszkańców Wołynia bez różnicy narodowości i wyznania. Wszyscy delegaci podkreślali z naciskiem, że wierzą głęboko, iż tylko w ścisłej łączności z Polską ludność Wołynia może mieć zapewnione warunki rozwoju i dobrobytu. Na podkreślenie zasługuje fakt, że przedstawiciele ludności ruskiej otwarcie zaznaczyli że razem z Czechami i Niemcami wyciągają ręce do zgody i współżycia z Polską.

Po wyczerpaniu dyskusyi zabrał głos p. Dębski, który podkreślił ważność uchwał zjazdu wyrażających się w zgodnej woli całej ludności przyłączenia Wołynia do Polski.

Następnie przystąpiono do wyboru Rady ludowej, w skład której weszli przedstawiciele ludności polskiej, czeskiej, ruskiej i niemieckiej. Polacy wyznania ewangelickiego zażądali, by ich nie łączono z Niemcami, lecz przyznano osobnych delegatów.

Atak bolszew. na przyczółki pod Bobrujskiem i Borysowem.

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 8 października.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI: Nieprzyjaciel atakował w dalszym ciągu bezskutecznie przyczółki mostowe pod Bobrujskiem i Borysowem. Nasi lotnicy bombardowali stacye kolejowe w Żłobinie i Rohaczewie, zadając przeciwnikowi ciężkie straty.

FRONT WOŁYŃSKI: Spokój.

Haller, pułkow.

Psków opróżniony przez bolszewików!

Kraków, 8. października.

(PAT.) Radio z Nauen. Wedle wiadomości ze Sztokholmu rozpoczęli bolszewicy opróżnianie Pskowa.

Uznanie Polski przez Denikina!

Kraków, 8. października.

(PAT.) Radio z Nauen. Zastępca Denikina który przybył do Helsingforsu oświadczył że rząd Denikina uznaje bezwarunkowo samodzielność Finlandyi i Polski.

Dla Józefa Piłsudskiego odzyskanie Wilna przez wojska polskie dla Polski jest wypadkiem większej wagi, niż dla każdego innego patryoty polskiego. Myśmy do Wilna tęsknili. On w tem Wilnie cierpiał. Jako młody chłopak kształcił się w gimnazyum wileńskiem za czasów największej reakcyi moskiewskiej. Na sobie samym, na swej rodzinie i na swych kolegach odczuwał, jak Moskale pastwili się nad polskością Wilna. Widział, jak bezwzględnie zacierali wszystko, co mogło przypominać polskość Wilna. Lecz wiedział, bo sam był tego częścią, że serc polskich z piersi Wilnian Moskal nie zdoła wyrwać. I dzięki temu i Wilno i Naczelnik Państwa Polskiego doczekali się na murach Wilna chorągwi amarantowej z Białym Orłem w pośrodku.

Utrwaleniem tej polskości, która w Wilnie trzymała się tylko środkami duchowymi, ma być właśnie wskrzeszenie uniwersytetu — podobnie jak i Poznań, odzyskany dla Polski, natychmiast pomyślał o założeniu własnej wszechnicy polskiej. To także symbol.

Polska nie armatami utrwala swoją narodowość i kulturę, lecz szkołą. Przed wiekami i teraz.

Głosy publiczności o „uchwałach" Kom. czyszczenia miasta.

Naiwność, czy perfidya? — Jak zwie się czarna mafia, która zanieczyszcza umyślnie miasto? — Zarząd Psiej Wulki nie odważyłby się na takie traktowanie mieszkańców! — Jak wygląda logika zarządzeń magistrackich. — Lory po śmiecie zjawiały się w 8 dni po terminie. — Kupy śmieci w ul. Łyczakowskiej z wyjątkiem okolicy mieszkania prezydenta. — Bajka o braku studzień. — Dlaczego szczotkami maszynowemi nie zmiata się miasta w nocy? — Czy studnie są tylko w Rynku? — Wina spada istotnie na mieszkańców, ale za to, że znoszą te rządy! — Projekt znoszenia śmiecia do pak podwórzowych urąga hygienie. — Magistrat chce zrzucić z siebie obowiązki, za które pobiera zapłatę. — Dlaczego nie używa się robotników i wózków ręcznych, jak przed wojną?

Lwów, 9. października.

Na temat onegdaj zamieszczonego we wszystkich pismach komunikatu Gminy w sprawie walki z kurzem otrzymujemy z kół naszych Czytelników dwa poniżej zamieszczone pisma:

Odnośnie do artykułu pod napisem „Nareszcie" w numerze 4867 wielce szan. pisma ośmielam się zauważyć co następuje:

Uważny i krytycznie usposobiony czytelnik komunikatu Zarządu miasta nie będzie się mógł **nadziwić**

naiwności albo też perfidyi

komunikującego Zarządu.

Trzeba bowiem bardzo dużej dozy naiwności albo też perfidyi, ażeby w tak bardzo piekącej sprawie, jaką jest czystość stołecznego miasta zadowolić się usprawiedliwieniem braku najprymitywniejszych zarządzeń względnie działań ze strony Zarządu, niestosowaniem się właścicieli realności do wydanych zarządzeń, względnie **„rozmyślnem zanieczyszczaniem"** miasta przez kogoś, o których to „ktosiach" komunikat nie podaje bliższych szczegółów — pozostawiając czytelnikowi wybór wedle upodobania czy mają to być „bolszewicy", „Ukraińcy", „neutralni", „wszechpolacy" czy „z partyi P. P. S." albo inni wrogowie państwa!

Nie inaczej, tylko naiwnością albo perfidyą nazwać potrzeba zamierzenie Zarządu miasta zdążającego do tego — ażeby bałamutnym i nic nie wyjaśniającym komunikatem omamić znowu tych dobrodusznych i cierpliwych mieszkańców miasta — zwalając całą winę niebywałych brudów na jakieś żywioły bliżej nieokreślone a planowo i rozmyślnie miasto zanieczyszczające!

Dziwić się tylko wypada dlaczego Zarząd miasta nie poszedł w swoim komunikacie o jeden krok dalej i nie objaśnił tych „baranków" lwowskich w ten sposób, że „żywioły zanieczyszczające rozmyślnie miasto" czynią to w tym celu, ażeby wywołana epidemia usunęła znienawidzony przez te żywioły Zarząd miasta!

Równocześnie jednak dziwić się należy temu biednemu, wygłodzonemu i epidemią zagrażonemu ludkowi Lwowa, że nie zmiótł jeszcze do dzisiaj całego Zarządu miasta epidemia „miotłowa"!

Jestem przekonany, że nawet **Zarząd jakiejś „Psiej wulki" nie odważyłby się potraktować swoich pupilków** komunikatem tej treści — na jaki odważył się Zarząd miasta Lwowa!

Prawdą wprawdzie jest, że stróże wyrzucają śmiecie z domów — w dniach przez Magistrat oznaczonych — na ulice, zamiast wynosić je w koszach i rzucać następnie wprost do lor tramwaju elektrycznego — ale pomija Zarząd miasta milczeniem powody, dla których to się dzieje!

Otóż pominąwszy fakt, że sam Magistrat wydał swojego czasu kilkakrotne zarządzenia wręcz sobie się sprzeciwiające, i tak raz **zarządził, że pod kara zabronionem jest wyrzucanie lub wynoszenie śmieci na ulice, następnie zarządził, że śmiecie ma się w oznaczonych z góry dniach wyrzucić na ulice obok torów tramwaju elektr., w kilka zaledwie dni później znowu ogłosił Magistrat czy też władza wojsk. zarządzenie zabraniające wynoszenia śmieci na ulice** i t. d. i t. d. Jednem słowem typowe (magistrackie) bałamuctwo!

Wkońcu zarządzono znowu by śmiecie wynosić w koszach na ulice a następnie stróże wypróżniali te kosze wprost do lor tramwaju elektr., które w dniach z góry oznaczonych około godz. 9-tej wiecz. miały wzdłuż ulic jechać. Piszący te słowa stwierdził sam, że faktycznie w oznaczonych dniach i o oznaczonej porze stała obok torów **tramw. elektr. b. wielka ilość koszy zapełnionych śmieciem, a obok stali stróże kamieniczni** etc. czekający z upragnieniem przybycia lor! Tymczasem cóż się stało? **Lory te bądź to tego dnia wcale nie przyjechały, bądź też przyjechały z wielogodzinnem opóźnieniem! Na niektórych ulicach zjawiły się lory dopiero w 8 dni później!!**

Czyż więc stróże mieli całemi nocami i dniami wystawać na ulicach i wyczekiwać przybycia lor elektr.?

Samo przez się rozumie się, że stróżom nie pozostało nic innego, jak wyrzucić śmiecie na ulice i pozostawić robotę załadowania go na lory — Magistratowi!

Że twierdzenia powyższe są oparte na prawdziwych faktach, niechaj udowodni następujące spostrzeżenie. Przypadek sprowadził mnie dzisiaj dnia 7 b. m. około godz. 7.30 rano na ul. Łyczakowską. Wprawdzie każdy mieszkaniec Lwowa miał już dość sposobności i czasu przyzwyczaić wzrok swój do

widoku całych gór śmiecia leżącego na ulicach,

ale to co ujrzałem na ul. Łyczakowskiej zwróciło ogromem swoim moją uwagę! Począłem się dopytywać od kiedy te góry śmiecia na ulicy leżą i dowiedziałem się, że śmiecie to wyniesiono na ulicę dnia poprzedniego to jest 6 b. m. wieczorem, albowiem tego dnia przypada peryodyczna zwózka śmiecia z ul. Łyczakowskiej. Stróże więc zrobili co do nich należało — jednak Magistrat swoim zwyczajem, nie postarał się o to, by śmiecie to faktycznie w oznaczonym czasie zabrano!

Cóż więc mieliby zrobić ci biedni stróże, gdyby byli w myśl nakazu wynieśli śmiecie w koszach? Czy mieli stać obok koszów całą noc i dalej przez cały dzień?!

Złośliwi informatorzy zwrócili mi jednak uwagę na wiele mówiący fakt! Otóż **w tej części ulicy Łyczakowskiej, gdzie mieszka pan prezydent Neumann, żadnych kup śmiecia nie było!** Czemu to należy przypisać, czy śmiecie wyniesione z olbrzymiej kamienicy pana prezydenta zostało uprzątnięte jeszcze w ciągu nocy z 6 na 7-go, czy też nakaz wynoszenia śmieci w oznaczonych dniach na ulice nie stosuje się do stróża pana prezydenta — nie zdołałem już dociec!

Wymawianie się posuchą lub brakiem studzień w odnośnych punktach miasta, umożliwiających skropienie ulic beczkowozami przed użyciem szczotek maszynowych, jest także niczem innem jak **sypaniem piasku w oczy cierpliwym mieszkańcom** miasta Lwowa przez Zarząd miasta i to bez względu na to, że mieszkańcy ci już i bez tego mają dość pyłu w oczach.

Przecież nie tak jeszcze dawno, a nie było prawie dnia **bez deszczu — czy wtedy użyto** chociażby jeden raz szczotek maszynowych? A czy **nie możnaby pójść za przykładem innych miast, które zmiatają ulice również szczotkami maszynowemi, ale w godzinach nocnych?** A wreszcie, **czy studnie znajdują się tylko w rynku? Czy przez wiele miesięcy, kiedy wodociągi nie funkcyonowały, naprawdę wszyscy mieszkańcy Lwowa mogli pobierać wodę tylko w rynku?** A cóż jest z tą wielką ilością studzien wytryskowych, które istnieją we Lwowie prócz tych w rynku?

Nie — świetny Zarządzie miasta — nie na tych spada wina nieczystości miasta, którzy **bezmyślnie** (?!) a nawet niejednokrotnie **rozmyślnie** (?!) miasto zanieczyszczają — ale na wszystkich mieszkańców Lwowa, którzy cierpliwie znoszą rządy (czy nie lepiej „bezrządy"?) twoje i bezkrytycznie przyjmują twoje „komunikaty"! Jestem pewny, że w żadnem innem mieście nie ośmieliłby się Zarząd miasta tak zelżyć i wykpić całej ludności — jak to zrobił Zarząd miasta Lwowa w swoim ostatnim „komunikacie"! Widocznie w jednym jedynym Lwowie cała ludność jest dla Magistratu, a tylko w innych **miastach są Magistraty dla ludności!**

* * *

W tej samej sprawie nadsyłają nam ze sfer właścicieli realności jeszcze szereg nader słusznych uwag:

Odnośnie do osławionego komunikatu gminy w sprawie kurzu na ulicach miasta pozwolę sobie zauważyć, że niektóre z punktów uchwalonych na posiedzeniu komisyi dla czyszczenia miasta **urągają wprost pojęciu o czystości a przedewszystkiem urągają poczuciu sprawiedliwości,** zrzucając ciężar obowiązków z **gminy na** kamieniczników, którzy za te obowiązki właśnie gminie osobne płacą podatki. Dzieje się to w ten sposób, jak gdyby ktoś raz zgodziwszy się za omówioną kwotę spełniać pewne funkcye, w jakiś czas później odmówił wykonywania tej pracy, nie okazując najmniejszego zamiaru jednak rezygnować z pobieranej zapłaty.

Jeden z punktów „uchwały" — że ograniczam się tylko do tego — zarządza, iżby śmiecie z ulic zgarniali codziennie pod groźbą bardzo wysokich kar dozorcy kamieniczni i zanosili je do pak kamienicznych poto, aby po jakimś czasie wynosić je znowu i wysypywać na ulicę, dla zabrania przez przyjeżdżające po nie lory tramwajowe! Dowcipny ten i bez kwestyi bardzo wygodny dla urzędu czyszczenia miasta projekt stoi w jaskrawem przeciwieństwie z naszemi pojęciami o hygienie, gdyż dość tych miazmatów, **które muszą znajdować się na podwórzu z odpadków kamienicy, ażeby jeszcze potrzeba było znosić je z ulic do wnętrza.** Wiadomo bowiem, że takie „przenosiny" codzienne nie obeszłyby się bez wpływu na czystość sieni, klatki schodowej i t. p.

Projekt ten jednakże od biedy mógłby być usprawiedliwiony, gdyby go dyktowała bezwzględna **konieczność.** Tymczasem jest wręcz przeciwnie. Jedynem, czem Magistrat zasłania swoją indeferentywność w akcyi czyszczenia miasta, jest rzekomo brak koni (a konie, którymi jeżdżą urzędnicy miejscy? — Przyp. Red.). Trudno jednak zaprzeczyć, iż we Lwowie jest poddostatkiem ludzi do pracy i to tak zwanych bezrobotnych. **Do czyszczenia zaś ulic i wywożenia z nich drobnych ilości śmiecia na wielkie sterty,** nawet przed wojną, gdy było koni poddostatkiem, używano robotników miejskich, którzy wózkami ręcznymi przyjeżdżając zbierali z ulic śmiecie zmiecione tam przez inną partyę, również akordowych robotników miejskich. Wózkami tymi ręcznymi śmiecie owo zwożono dopiero w odpowiednie miejsca przeznaczne do złożenia całych kup śmietnych, po które następnie przyjeżdżały wozy magistrackie.

Wszystko to i dziś najzupełniej dałoby się wykonać, gdyż jak wykazaliśmy, nie trzeba do tego sił pociągowych, prócz ludzi, a po zwiezieniu śmiecia na odnośne sterty mogłyby je zabrać bądź te lory tramwajowe, bądź ciężarowe automobile. Wszystko to wykonać nie tylko Magistrat mógłby, ale i ma obowiązek, gdyż pobiera na to od mieszkańców odpowiednie podatki.

Rejestracya pretensyi do b. skarbu austryac.

Lwów, 9. października.

Z powodu zamieszczonego we wczorajszym numerze „Gazety Porannej" artykułu pt. Rejestracya roszczeń do b. skarbu austryackiego, otrzymujemy z autorytatywnego źródła następujące informacye: Szkody i świadczenia wojenne będą rejestrowane po myśli ustawy z dnia 10. maja 1919 (ogłoszonej w Dzpop. Nr. 41 poz. 298) przez „szacunkowe komisye miejscowe", których organizacya jest w toku, a dzień rozpoczęcia ich urzędowania będzie osobno ogłoszony. Pretensyi tych nie należy zatem zgłaszać do Biura rejestracyi przy ul. Batorego 6, które przyjmuje jedynie zgłoszenia pretensyi prywatno-prawnych (np. z tytułu dostaw, umów, odszkodowań z wypadków kolejowych itp.)

Groźny zatarg Magistratu lwowskiego z sądem okręgowym.

Lwów, 9. października.

(y) Przed miesiącem skonfiskowała Dyrekcya Policyi, w składzie wódek Kesslera przy ul. Grodzickich

900 litrów spirytusu tzw. bon gout.

Spirytus oddano do przechowania Aprowizacyi miejskiej, a sprawę odstąpiono Prokuratoryi Państwa.

Dowiedziawszy się o tem Magistrat lwowski, uzyskał upoważnienie Ministerstwa aprowizacyi do zajęcia tego spirytusu i rozporządził, ażeby Aprowizacya miejska rozdzieliła cały zapas skonfiskowany, pomiędzy konsumy lwowskie.

W międzyczasie firma Kesslera i Ska zawiadomiła Sąd, że spirytus ten nie jest jej własnością ani pochodzi z rafineryi na Bogdanówce, lecz jest zakupiony w Czechach przez prywatne przedsiębiorstwo i tylko na krótki czas we Lwowie zdeponowany.

Wobec tego, prowadzący w tej sprawie dochodzenia karne, sędzia śledczy p. Krynicki, wydał **nakaz Aprowizacyi miejskiej, ażeby zdeponowany u niej spirytus wydała organom kontroli technicznej straży skarbowej** dla zbadania, czy pochodzi on z Bogdanówki, czy też z poza Galicyi.

Aprowizacya miejska opierając się na orzeczeniu Magistratu, postanawiającem zajęcie tego towaru, odmówiła temu żądaniu, a gdy zjawili się delegaci Dyrekcyi skarbowej z reprezentantem firmy Kesslera z pismem sądowem — odprawiła ich z kwitkiem. Sędzia śledczy p. Krynicki odniósł się z zażaleniem do Prezydyum miasta na Aprowizacyę miasta, że nie chce respektować jego poleceń, lecz ta ostatnia trwa przy swojem.

Jak zakończy się ten spór dwóch władz, trudno dziś przewidzieć.

Na razie, aż do rozstrzygnięcia Sądu, wstrzymał Dep. XVII Magistratu rozdział tego spirytusu między konsumy miejskie, a sędzia śledczy okazał się bezsilny wobec stanowczej decyzyi kierownika Aprowizacyi p. dra Stobieckiego.

Ciekawe jest, że pierwsze polecenie sędziego śledczego p. Krynickiego wydane Aprowizacyi, **nie było zaopatrzone jego oryginalnym podpisem** i dopiero na drugi dzień, wysłano je po raz drugi już należycie wygotowane.

„Nie damy ziemi!"

(Od naszego stanisławowskiego korespondenta).

Stanisławów, 5. października.

Prezydyum Polskiego Komitetu powiatowego odniosło się telegraficznie do ministra spraw zewnętrznych, solidaryzując się z następującemi rezolucyami, uchwalonemi na wiecach we Lwowie.

1) Kraj nazwany przez Austryę Galicyą wschodnią był od wieków integralną częścią Polski historycznej i etnograficznej i pozostać nią musi nadal wieczyście, pomimo, że obok Polaków mieszkają w nim także inne narodowości.

2) Kraj ten wraz ze stolicą Lwowem przynależność do Polski w dziejach wielokrotnie a obecnie świeżo udowodnił, wypędziwszy ze swoich granic barbarzyńskich najeźdźców, sprzymierzonych z Niemcami i Austryakami.

3) Ludność całego kraju nie dopuści do tego, aby przynależność jej do Polski była przez kogokolwiek kwestyonowaną lub tylko prowizorycznie uznawaną i gotową jest bronić swej łączności ze wspólną Ojczyzną do ostatniej kropli krwi.

4) Domagamy się stanowczo, aby delegaci Polski w Paryżu, jak niemniej Rząd polski i Sejm w Warszawie nie zgodzili się na żadne prowizoryum Galicyi Wschodniej, ani też na taką autonomię tej części Polski, któraby uwłaczała zwierzchnim prawom Sejmu Polskiego lub narażała Polaków na majoryzacye w tym kraju, a temsamem, aby nie dopuścili do nowego zamętu w kraju, nowych walk i nowych zamachów na całość Polski.

5) Nie możemy uwierzyć, aby sprzymierzona z Polską koalicya państw zachodnich chciała dopuścić się na Narodzie polskim ciężkiej krzywdy i to w chwili, gdy zwycięskie zastępy polskie na wschodzie zasłaniają całą Europę i cywilizacyę Zachodu przed dzikiemi hordami bolszewików.

(ls)

W „Karpackiej krainie".

Lwów, 9. października.

ZARZĄD CYWILNY.

(s-i) W zarządzie cywilnym „Ruskiej krainy" na Węgrzech zostali mianowani następujący referenci: spraw politycznych — radca ministeryalny, dr. Brusak, jego zastępcą — komisarz powiatowy Marwan, ref. spraw sądowych — radca Krzepiński, ref. spraw szkolnych — inspektor J. Peszek, jego zastępcą — dr. A. Beskid, ref. spraw finansowych — radca Kugler, zastępcą Tyblewicz, referentem pocztowym Steidel, rachunkowym — radca Czap, aprowizacyjnym — dr. Czeszka, zastępcą Streif, ref. zdrowotności — Swiecilk, dyrektorem oddziału zbożowego — J. Repko.

DOWÓDCA SIŁY ZBROJNEJ.

Gen. Henoch wyjechał z Koszyc celem objęcia dowództwa w „Ruskiej krajnie".

TOWARZ. RUSKO-CZESKO-SŁOWACKIE.

Jak donosi „Russkaja Zemlia" — we Lwowie powstaje „Rusko-czesko-slovenska Jednota" — Pierwsze zgromadzenie odbyło się 18. września, drugie 25. t. m. Na tych zebraniach miał L. Tyblewicz odczyt na temat kwestyi rosyjsko-ukraińskiej.

WIEC ZAKARPACKICH „RUSSKICH".

Były gubernator „Russkiej Krainy" dr. Sztefan zamierza zwołać Rusinów zakarpackich na wiec do Ławocznego. Zgromadzenie to miało odbyć się 29. września. Tak donosi użgorodzka „Russkaja Zemlia".

Kto czem wojuje...

Lwów, 9. października.

(y) Dnia 26. sierpnia br. przed zajęciem Kijowa przez wojska ukraińskie, rozstrzelał bolszewicki sąd doraźny (czerezwyczajki) **dziennikarza Łabenskiego, był. redaktora, wychodzącej we Lwowie „Prykarkackiej Rusi"**. Taką wiadomość, otrzymaliśmy z Kijowa, a potwierdza ją dzisiejszy „Wpered".

Semen Łabenski, był naczelnym redaktorem „Prykarpackoj Rusi", a przed wybuchem wojny światowej uciekł ze Lwowa, obawiając się prześladowań rządu austryackiego. Pod jego redakcyą „Prykarpacka Ruś" występowała zupełnie jawnie za zjednoczeniem Rusi Galicyjskiej z Rosyą, uważając się jej cząstką, wobec Polaków jednak, zajmowała zawsze poprawne stanowisko i nawoływała do reform w Królestwie.

Z chwilą zajęcia Lwowa przez armię rosyjską, zjawia się Łabenski razem z Dudykiewiczem, Bendasiukiem i Głuszkiewiczem i redaguje z początku „Prykarpacką Ruś", później zaś obejmuje we Lwowie Filię Petersburskiej Agencyi telegraficznej.

Polityki nie uprawiał żadnej.

Był to człowiek wysokiej kultury i w sferach literackich wysoko ceniony i szanowany.

Liczył 30—35 lat i był ożeniony z p. Jaworowską, córką proboszcza ruskiego, gimnazyum ukończył w Stanisławowie jako wychowanek bursy tamtejszej św. Mikołaja, a studya prawnicze ukończył we Lwowie. Z początku pracował jako koncypient adwokacki w Kałuszu, a później poświęcił się służbie dziennikarskiej.

Przy ostatnich wyborach kandydował na posła do parlamentu z ramienia partyi rusofilskiej z okręgu Żółkiew—Rawa Ruska, uległ jednak, gdyż zwalczano go jako rusofila.

Generał Kurmanowycz.

Lwów, 9. października.

(zet) Z obszernej biografii najwybitniejszego wojskowego ruskiego, podanej przez „Ukr. Prapor", wyjmujemy kilka szczegółów: urodził się on w r. 1875 na Chełmszczyźnie koło Białej, — gdzie ojciec jego był unickim duchownym. Gdy nie chciał przejść na prawosławie, aresztowano go, żona zaś z dziećmi schroniła się do Sokala, dokąd niebawem uciekł z więzienia rosyjskiego jej mąż. — Dzisiejszy gen. Kurmanowycz był najmłodszym z siedmiorga dzieci. W wojnie światowej brał udział w armii austryackiej na froncie bukowińskim, a od r. 1916 na włoskim, gdzie odznaczył się w walkach na Vodil Vrhu, — a osobliwie w skalistym Krasie. Powstanie i organizacya 1. ruskiego korpusu galicyjskiego podczas wojny polsko-ruskiej łączy się ściśle z jego nazwiskiem.

W lutym br. został powołany na stanowisko sekretarza państwowego spraw wojskowych, a zarazem został zamianowany szefem sztabu armii ruskiej w Galicyi.

MOBILIZACYA UKR. PRZECIW DENIKINOWI.

(Od naszego wojennego korespondenta).

W polu, w październiku.

(zet) Rząd ukraiński ogłosił na całem podlegającem mu jeszcze terytoryum Ukrainy prawobrzeżnej powszechną mobilizacyę przeciwko Denikinowi. Wśród ludu rozrzucono masowo proklamacye, wzywające do wojny podjazdowej z „posiepaką carskim" Denikinem.

JAK PRZYJELI UKRAIŃCY WOJNĘ Z DENIKINEM?

Lwów, 9. października.

(zet) „Wpered" donosi, że na froncie ogłoszono deklaracyę rządu ukraińskiego do wojska i ludu. Wypowiedzenie wojny Denikinowi przyjęło wojsko z entuzyazmem, który wypowiedział się w hucznych okrzykach: „Sława atamanowi Petlurze! Sława samodzielnej Ukrainie!"

DENIKIN TERRORYZUJE UKRAIŃCÓW.

Lwów, 9. października.

(zet) Ukraińskie biuro prasowe donosi: W Kijowie panuje straszny terror, jakiego nie było nawet za czasów bolszewickich. Ochotnicy z armii Denikina szukają ukraińskich przywódców politycznych, członków dawniejszej Ukraińskiej Rady Centralnej i osób, które brały udział w powstaniu przeciw hetmanowi i aresztują je. — „Ochrana" została zorganizowana na nowo i mieści się w hotelu kijowskim „Metropol". Inteligencya i klasa robotnicza ukraińska masowo wyjeżdża z Kijowa. Wsie dokoła Kijowa są przepełnione uchodźcami ukraińskimi.

Rozkazem nr. 416 zaprowadził Denikin język **rosyjski jako jedyną mowę państwową na Ukrainie.** Księgarnie ukraińskie zamknięto. Dla prasy zaprowadzono cenzurę. Z rozporządzenia komendanta kijowskiego, gen. Bredowa, zdjęto wszystkie napisy ruskie i zastąpiono je napisami rosyjskimi.

RZĄD DENIKINA NA UKRAINIE.

Lwów, 9. października.

(zet) Dziennik „Kijowskie Echo" przynosi następ. wiadomości: W składzie rządu Denikinow-

skiego, do którego należą: 1) przedstawiciele „Rady zjednoczenia państwowego“ (wielcy właściciele ziemscy, kupcy i przemysłowcy, członkowie ziemstw i Dumy; 2) reprezentanci „Związku zjednoczenia narodowego“, będący przeważnie członkami demokracyi konstytucyjnej (Kadeci). — Ministrem spraw agrarnych jest Kołokolcen, spraw aprowizacyjnych Malcew.

FASTÓW ZAJĘTY PRZEZ DENIKINA.

(Od naszego wojennego korespondenta).

Łuck, 6. października.

(zet) Bolszewicy, którzy przed dwoma tygodniami zajęli byli Fastów, zostali obecnie stamtąd wyparci przez oddziały wojsk denikinowskich. Pogłoski o rzekomem wzięciu Kijowa przez bolszewików nie sprawdziły się.

MISYA ADMIRAŁA KOŁCZAKA W JAPONII.

(Od naszego wojennego korespondenta).

W polu, w październiku.

(zet) Pisma rosyjskie donoszą, iż specyalna misya z gen. Czerkiewiczem na czele, wysłana przez adm. Kołczaka do Japonii została przyjęta przez Mikada na osobnem posłuchaniu. Mikado wyraził zadowolenie z przybycia przedstawiciela Wielkiej Rosyi i oświadczył gotowość spełnienia wszystkiego, o co by go prosił admirał Kołczak. Misya ma wieźć pertraktacye w kilku ważnych sprawach, między innemi w sprawie użyczenia materyału wojennego armii syberyjskiej.

BEZIMIENNE OFIARY BOLSZEWICKIE.

(Od naszego wojennego korespondenta).

W polu, w październiku.

(zet) „Siewiernaja Kommuna“ zawiadamia, że odtąd nazwiska zakładników i osób straconych nie będą więcej ogłaszane w gazetach urzędowych.

NIEPRAWDOPODOBNA PROPOZYCYA BOLSZEWICKA.

Wiedeń, 8. października.

(Telef.) (u) Z Moskwy donoszą: Bolszewicki Czerwony Krzyż miał się zwrócić do Rządu polskiego z propozycyą przepuszczenia przez front ludzi, którzy po jego stronie przeciwnej posiadają majątek, albo są tam stale zamieszkali. Rząd polski podobno się na tę propozycyę zgodził (wiadomość powyższa wydaje się wysoce nieprawdopodobna. — Przyp. Red.) i postanowiono, że punktem, na którym odbywać się ma przejście ma być linia kolejowa Łuninca.

Zagadkowe strajki na Śląsku cieszyńskim.

Cieszyn, 8. października.

(Telef.) (w) Wybuchł tu strajk drukarzy. Drukarze zażądali podwyżki o 75 proc., a nawet do 100 proc. Mniejsze drukarnie przyjęły żądania drukarzy, większe zaś odmówiły. Sytuacya jest taka, że strajk może potrwać 4 do 6 tygodni. Że wybuchł on nie w porę wobec walki plebiscytowej, nie potrzeba podkreślać, wiadomo bowiem jak wielką rolę w kampanii plebiscytowej odgrywa słowo drukowane. Hasło do strajku w Cieszynie wyszło z Warszawy. Jakaś tajemnicza ręka kieruje tym ruchem. Wogóle w ruchach strajkowych ujawniały się zagadkowe zbiegi okoliczności. I tak np. strajk węglowy na Śląsku wybuchł w czasie dla nas politycznie krytycznym, potem również w czasie krytycznym chciano wywołać strajk kolejowy, a teraz przed plebiscytem na Śląsku wywołano z Warszawy strajk drukarski. Równocześnie chciano wywołać strajk służby folwarcznej w dobrach arcyks. Fryderyka na Śląsku, zostających pod przymusowym zarządem polskim. Na szczęście strajk ten zaraz stłumiono. Tego rodzaju wybuchy strajków w momentach pod względem politycznym dla nas krytycznych na ogół występują w jakiemś osobliwem świetle. W ostatniej chwili dowiaduję się, że w mleczarni i fabryce likierów arcyks. Fryderyka wybuchł strajk.

ROKOWANIA CZESKO-POLSKIE.

Kraków, 8. października.

(PAT.) W poniedziałek odbyło się w Krakowie posiedzenie komisyi porozumiewawczej czesko-polskiej pod przewodnictwem pułkownika sztabu generalnego Nieniewskiego, W skład wchodzili major Denz i oficerowie sztabu czeskiego Hauschwic, Fiala, Bohatc i Braum. Ze strony polskiej major sztabu generalnego Klinger i kapitan Naganowski. Powzięto szereg postanowień, które zmierzają do tego, by naprężenie stosunków polsko-czeskich w nadgranicznych obszarach zmniejszyć i stworzyć podstawę do dalszego porozumienia obu narodów. Korzystne wyniki konferencyi, którą znamionowała obustronna duża lojalność, staną się zapewne punktem wyjścia dla dalszych pertraktacyi, tak bardzo w interesie obu narodów leżących.

Koniec rządów Lenina?

Wiedeń, 8. października.

(PAT.) Iskrowo z Londynu. „Morning Post“ donosi ze Sztokholmu, że wedle dzienników fińskich i estońskich Lenin został złożony z urzędowania. Kreml jest zamknięty. Derymski(?) jest panem sytuacyi w Moskwie.

Jak możnaby zniszczyć bolszewizm rosyjski?

Wiedeń, 8. października.

(Telef.) (fr) „Der Abend“ donosi, że sprawca zamachu na Haasego przyznał się do czynu i podniósł jako pobudkę zamachu, że Haase zniszczył mu szczęście osobiste, z drugiej strony wyłania się silne podejrzenie, że w zamachu chodziło o usunięcie Haasego który miał wystąpić z rewelacyami co do wysyłki wojsk do prowincyi nadbałtyckich. Jak podaje „Abend“ Haase zarzucał, że w Berlinie znajduje się obecnie rząd zachodnio-rosyjski i że bawi tam Durnowo, jako minister wojny tego rządu. Dziennik zamieścił wywiad z Durnowem w kwestyi rosyjskiej. Durnowo oświadczył, że bolszewizm w Rosyi da się zniszczyć tylko akcyą wojskową. Ententa nic nie uczyniła dla zwalczania bolszewizmu, uczynić by to tylko mogły Niemcy gdyby tam rzuciły 150.000 żołnierzy. Wojskom tym jednak musieliby przewodzić generałowie rosyjscy. Całe to przedsięwzięcie kosztowałoby jeden miliard.

Widmo wojny Łotyszów z Niemcami.

Wiedeń, 8. października.

(Telef.) (u) Ze Sztokholmu donoszą: Łotyski minister spraw zewnętrznych zwrócił się do rządu niemieckiego z pewnego rodzaju ultimatum, w którem zapytuje, dlaczego wojska gen. Goltza znajdują się jeszcze w Kurlandyi? Gdyby to zapytanie, a zarazem ostatnie w tej kwestyi żądanie nie pomogło, wówczas rząd łotyski przy współudziale wojska zajmie zdecydowaną postawę wobec Niemiec. Ponieważ Goltz nie chce się pod żadnym warunkiem zgodzić na opuszczenie Łotwy, zasłaniając się tem, że wśród żołnierzy brak dyscypliny, nie może więc ich zmusić do powrotu do Niemiec, sytuacya staje się bardzo naprężona i nowa wojna jak się zdaje nieuniknioną. Gdyby przyszło do walki, wówczas sytuacya stałaby się na froncie tym bardzo groźną, gdyż bolszewicy z pewnością skorzystaliby z tych zamieszek i runęliby na osłabione oddziały, zagrażając przez to całemu wschodniemu frontowi antybolszewickiemu.

Państwa nadbałtyckie wobec tego znajdują się wobec konieczności zawarcia pokoju z rządem sowietów. Ponadto domaga się tego ludność wyniszczona wojną grożąc w przeciwnym razie generalnym strajkiem. Strajk kolejarzy już się rozpoczął.

ŁOTYSZE BIJĄ NIEMCÓW.

Poznań, 8. października.

(PAT.) Radio z Mitawy. Według biura prasowego przy nacz. komendzie VI. korpusu rezerwy von der Goltza przyszło w nocy z 28 do 29 września do krwawych starć pomiędzy patrolami niemieckimi a wojskami łotewskiemi. Najbardziej zacięte walki odbyły się między Mitawą a Rygą.

JAK NIEMCY POPIERALI KONTRREWOLUCYĘ?

Wiedeń, 8. października.

(PAT.) „Abendblatt“ donosi z Berlina, że Haase w mowie swojej, którą miał dziś wygłosić, miał krytykować ostro postępowanie rządu w prowincyach nadbałtyckich, a przedewszystkim zarzucać rządowi niemieckiemu, że popierał kontrrewolucyę i umożliwił werbowanie żołnierzy niemieckich do służby rosyjskiej. Miał on przedłożyć Izbie oryginał układu, który podpisali członkowie zachodnio-rosyjskiego rządu, przebywający w Berlinie, z przedstawicielem Ameryki z Nowego Jorku Morganem.

KAPITULACYA GOLTZA.

Wiedeń, 8. października.

(PAT.) „Neues 8 Uhr Bl.“ donosi z Berlina: Gen. von der Goltz odjechał ostatecznie do Niemiec. Dalszy transport powrotny wojsk objął gen. Eberhardt.

RZĄDY KOŁCZAKA.

Wiedeń, 8. października.

(Telef.) (fr) Dzienniki sztokholmskie donoszą, że Kołczak zwołuje na początek listopada sobory ziemskie. Chce on w ten sposób zaprzeczyć pogłoskom, jakoby był reakcyonistą i dać dowód, że dąży do porozumienia z rosyjskimi liberałami, a nawet z umiarkowanymi socyalistami.

BLOKADA ZATOKI FIŃSKIEJ.

Wiedeń, 8. października.

(Telef.) (u) Do Berlina donoszą, iż okręty angielskie po przeprowadzeniu podjętej akcyi przeciw bolszewikom odjechały z zatoki fińskiej, blokada jednak trwa dalej, tak, że ani jeden okręt bolszewicki nie może opuścić portu.

UTARCZKA NIEMCÓW Z LITWINAMI.

Warszawa, 8. października.

(PAT.) Od osób przybyłych z Kowieńszczyzny dowiadujemy się, że oddziały niemieckie żelaznej dywizyi, zajęły stacyę kolejową Sadów, rozbrajając posterunek litewski. Wiadomość ta w kołach litewskich wywołała konsternacyę.

ANGLICY ŻĄDAJĄ OPRÓŻNIENIA KRAJÓW NADBAŁTYCKICH.

Wiedeń, 8. października

(PAT.) B. K. z Paryża. Najwyższa Rada poleciła marszałkowi Fochowi wygotowanie nowej noty pod adresem Niemiec, w sprawie opróżnienia prowincyi nadbałtyckich, ponieważ odpowiedź Niemiec jest niewystarczająca.

Zamach na Haasego.

Wiedeń, 8. października.

(PAT.) „Wr. Allg. Ztg.“ donosi z Berlina: Dziś wykonano zamach na przewódcę niezawisłych socyalistów Haasego przed budynkiem Reichstagu. Haase szedł w towarzystwie swej żony do gmachu Reichstagu, gdzie miał przemawiać. Nagle wystąpił pewien przywoicie ubrany mężczyzna i dał kilka strzałów rewolwerowych do Haasego. Haase jest ciężko ranny. Na początku posiedzenia Reichstagu wyraził prezydent Fehrenbach ubolewanie z powodu zamachu. Obrady nad budżetem zostały odroczone do czasu dopóki stronnictwo niezawisłych socyalistów nie wyznaczy nowego mowcy.

Niemcy wycofują się z nad Bałtyku!

Wiedeń, 8. października.

(PAT.) B. K. z Berlina 7. bm. Biuro Wolfa donosi że odezwa rządu do wojsk w prowincyach nadbałtyckich odniosła pożądany skutek. Stale wracają transporty; część wojsk waha się jeszcze w swojej decyzyi. Silne wrażenie wywołały słowa von der Goltza o represaliach których się chwyci koalicya.

Bolszewickie knowania we Włoszech.

Wiedeń, 8. października.

(Telef.) (u) Z Lugano donoszą: W Bolonii odbywa się obecnie kongres socyalistyczny. Według nadchodzących stamtąd wieści do zarządu partyi wcisnęły się rozkładowe elementy bolszewickie. Agitatorzy ci zaopatrzeni są w pieniądze i znaczną ilość odezw drukowanych w języku włoskim, francuskim i angielskim. W razie wojny z Jugosławią przygotowują się komuniści do pochwycenia władzy w swe ręce.

Włochy łączą się z Rumunią przeciw Jugosławii.

Wiedeń, 8. października.

(Telef.) (u) Z Lugano donoszą: „Avanti“ zamieszcza protesty socyalistów włoskich przeciw wojnie Włoch z Jugosławią. Włochy dążą do tego by z Rumunią wejść w porozumienie, a jak twierdzą oficyalne sfery S. H. S. nawet zawarły oba rządy tajny traktat zaczepno-odporny, skierowany przeciw Jugosławii.

Niemcy propagują bolszewizm w Ameryce.

Wiedeń, 8. października.

(Telef.) (u) Z Berlina donoszą: Prasa niemiecka wszczęła alarm z powodu wiadomości z Ameryki, iż rząd Stanów Zjednoczonych wprowadził w życie cały szereg represyi przeciw pismom niemieckim z powodu szerzenia idei bolszewickiej wśród ludności. Niektórzy senatorowie Stanów Zjednoczonych żądają stanowczo zakazu wydawania pism w jakimkolwiek obcym języku.

Dokoła Sejmu.

Z KOMISYI KONSTYTUCYJNEJ.

Warszawa, 8. października.

(PAT.) Komisya konstytucyjna wysłuchała referatu dra Kiernika o dziale projektu konstytucyi, dotyczącym własności wogóle oraz własności i posiadania ziemi. Komisya odbyła rozprawę ogólną nad przedłożonemi przez referenta rezolucyami i poruczyła podkomitetowi zredagowanie przedłożonych przez referenta rezolucyi co do zasad własności. Referent wprowadza pojęcie własności zbiorowej obok własności indywidualnej, jako podstawę ustroju społecznego z ograniczeniem obu kategoryi ze względu użyteczności ogólnej w drodze ustawowej z odszkodowaniem.

SPRAWY APROWIZACYJNE W SEJMIE.

Warszawa, 8. października.

(PAT.) Komisya administracyjna wybrała po przeprowadzonej rozprawie podkomitet złożony z ks. Adamskiego i Władysława Grabskiego z Gniezna, który w porozumieniu z komisyą opałową załatwić ma sprawę zaopatrzenia w węgiel cukrowni poznańskiej. Komisya załatwiła dalej kwestyę aprowizacyi powiatu bielskiego. Na wniosek p. Marka uchwalono rezolucyę do rządu z wezwaniem do natychmiastowego przyjścia z pomocą aprowizacyjną powiatom krakowskiemu i wadowickiemu.

POSEŁ REIZES W SEJMIE.

Warszawa, 8. października.

(PAT.) Zgłoszenie mandatu przez posła Reizesa z Galicyi wschodniej poruczono p. Lutosławskiemu.

Wielcy ludzie — zbrodniarzami.

KAROLYI PRZED SĄDEM.

Wiedeń, 8. października.

(PAT.) B. K. z Budapesztu. „Budapesti Hirlap“ dowiaduje się, że prokuratorya wdrożyła postępowanie karne przeciwko Michałowi Karoly'emu z powodu kradzieży i sprzeniewierzeń. Śledztwo posunęło się już tak daleko, że w najbliższym czasie będzie wydany nakaz aresztowania Karoly'ego. Równocześnie wdrożone będą rokowania z republiką czesko-słowacką o wydanie Karoly'ego.

Wiedeń, 8. października.

(PAT.) „Telegr. Comp.“ donosi z Budapesztu, iż w postępowaniu karnem przeciwko Michałowi Karoly'emu znajdują się dowody, że Karolyi przekazywał wiele milionów koron z kasy państwowej do funduszu dyspozycyjnego, aby wspierać awanturników, którzy go popierali. Dziennikarzowi Pawłowi Keri, który spowodował zamordowanie hr. Tiszy, dał nagrodę w wysokości pół miliona koron, Stefan Dobe, który dokonał na Tiszy zamachu, otrzymał od Karoly'ego 12.000 K. Prócz tego wydobył Karolyi bez wszelkich formalności wiele milionów dla swoich prywatnych celów.

WNUK BISMARKA ZBRODNIARZEM.

Wiedeń, 8. października.

(PAT.) B. K. z Paryża 7 bm. „Excelsior“ donosi, że sąd wojenny stwierdził, iż między oficerami niemieckimi, którzy dopuścili się czynów sprzecznych z prawem międzynarodowem, znajduje się wnuk Bismarka. Zażądano od rządu niemieckiego wydania go.

O WYDANIE ZBRODNIARZY NIEMIECKICH.

Kraków, 8. października.

(PAT.) Radio z Lyonu. Wedle telegramów z Waszyngtonu Anglia, Francya i Belgia przedłożą konferencyi pokojowej listę oficerów i urzędników niemieckich, którzy w toku wojny dopuścili się zbrodni i których mają Niemcy wydać.

Przyszłe granice węgierskie.

Berno, 8. października.

(Telef.) (fr) Z Paryża donoszą, że traktat z Węgrami jest już gotowy. Obejmuje on następujące granice Węgier: Na północy w pewnej odległości od Dunaju biegnie linia graniczna dalej przez Preszburg do Komorna a następnie na wielkiem kolanie Dunaju do Marmarosz-Sziget. Tu znajduje się wspólna granica z Rumunią i Czechami. Wszystko, co leży na północ od tej granicy przypada Czecho-Słowacyi.

EWAKUACYA WĘGIER PRZEZ RUMUNÓW.

Kraków, 8. października.

(PAT.) Radio z Nauen. Od soboty Rumunia rozpoczęła opróżnianie Węgier, przyczem wojska jej cofają się z linii demarkacyjnej.

ZBLIŻENIE WĘGIER DO ANGLII.

Wiedeń, 8. października.

(Telef.) (fr) Z Budapesztu donoszą, że zbliżenie Węgier do Anglii należy sprowadzić do interwencyi ks. anglikańskiego Nelly'ego. W Budapeszcie istnieje partya, któraby pragnęła, aby na tronie węgierskim zasiadł ks. Peck, krewny domu królewskiego angielskiego.

CHOROBA WILSONA.

Wiedeń, 8. października.

(PAT.) B. K. z Hagi 7 bm. „Courant“ donosi z Waszyngtonu, że powołanie znakomitego okulisty Schweimza i lekarza chorób nerwowych Derbana do łoża Wilsona wywołało obawę, że mózg pacyenta jest zaatakowany, ponieważ choroby mózgowe połączone są często z chorobami ocznemi. Specyaliści oświadczyli, że niema żadnych danych organicznej choroby mózgu u Wilsona.

Wiedeń, 8. października.

(PAT.) „Telgr. Komp.“ z Waszyngtonu 7 bm. Biuletyn o stanie zdrowia Wilsona wykazuje, że poprawa trwa dalej. Lekarz Wilsona zażądał dla pacyenta zupełnego spokoju i oświadczył, iż niemożliwem jest, aby prezydent mógł się zajmować sprawami rządowemi.

ZASTĘPCA WILSONA.

Wiedeń, 8. października.

(Telef.) (fr) Lansing objął kierownictwo spraw zagranicznych.

POGŁOSKA O ŚMIERCI WILSONA.

Wiedeń, 8. października.

(Telef.) (fr) Jak donoszą dzienniki paryskie wczoraj obiegała tam pogłoska, że Wilson umarł, a nawet, że został otruty.

TERMIN ZWOŁANIA LIGI NARODÓW.

Kraków, 8. października.

(PAT.) Radio z Paryża. Przed odjazdem z Paryża oświadczył pułkownik House, że skoro tylko przyjęty zostanie traktat pokojowy, prezydent Wilson zwoła zgromadzenie Ligi narodów do Paryża.

KRÓL GRECKI NIE ZRZEKŁ SIĘ TRONU.

Wiedeń, 8. października

(Telef. (fr) Z Lyonu donoszą, że król Konstanty grecki oświadczył, że wcale nie zrzekł się tronu greckiego, lecz czasowo tylko opuścił kraj, aby ułatwić przywrócenie normalnych stosunków w państwie.

WYBÓR PREZYDENTA REPUBLIKI FRANCUS.

Wiedeń, 8. października.

(PAT.) B. K. z Paryża 7 bm. Dzienniki donoszą, że rząd przedłoży Izbie projekt ustawy nowych wyborów. Będą one rozpisane na 16 listopada; zgromadzenie narodowe celem wyboru prezydenta republiki zbierze się 20 lutego 1920 r.

GABINET AUSTR. BĘDZIE DYMISYONOWANY.

Wiedeń, 8. października.

(PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi, że gabinet austryacki zamierza podać się do dymisyi. Chodzi tylko o to czy dymisya ma nastąpić przed czy po ratyfikacyi traktatu. Utworzenie nowego gabinetu powierzone będzie kanclerzowi Rennerowi.

TRAKTAT POKOJOWY RATYFIKOWANY PRZEZ WŁOCHY.

Wiedeń, 8. października.

(PAT.) B. K. z Medyolanu: „Corriere della Sera“ donosi z Rzymu, że król podpisał dekret, ratyfikujący traktaty pokojowe w Wersalu i St. Germain. Dekret ma być przedłożony parlamentowi, który go zatwierdzi.

CLEMENCEAU USTĘPUJE.

Warszawa, 8. października.

(PAT.) B. Havasa donosi: Clemenceau postanowił po nowych wyborach usunąć się z życia politycznego.

Kontrrewolucya w Niemczech możliwa!

Wiedeń, 8. października.

(Telef.) (fr) Ze Sztokholmu telegrafują: „Socialdemokrat" donosi z Mitawy, że w ostatnich dniach przybyła tam znaczna liczba żołnierzy niemieckich. Wszyscy oni są usposobieni monarchistycznie; oficerowie wyraźnie oświadczają, że na Litwie i zachodniej Łotwie potrzeba wystawić przynajmniej cztery dywizye, aby przygotować kontrrewolucyę w Niemczech

---

Po zamknięciu numeru.

ZAMORDOWANIE D'ANNUNZIA?

Wiedeń, 8. października.

(Telef.) (fr) „Wr. Mittags-Post" otrzymuje z kółoficerskich włoskich pogłoskę, jakoby d'Annunzio został przedwczoraj w Rjece zamordowany. Rząd włoski ma wedle tej wersyi trzymać to w tajemnicy, aby uniknąć rozruchów.

WOBEC KATASTROFY OPAŁOWEJ.

Warszawa, 8. października.

(PAT.) Komisya handlowo-przemysłowa odbyła zebranie w przedmiocie wniosku naglącego, uchwalonego przez Sejm co do grożącej katastrofy z powodu braku środków opałowych. Komisya wysłuchała wyjaśnień delegatów rządu i przekonała się, że Rząd robił starania, aby zapobiedz grożącej katastrowie i wyraziła przekonanie, że komisya opałowa w której skład wchodzą pp. Maślanka, Wierzbicki, Wasilewski, Reiss, dr. Stesłowicz, ks. Sichulski, Wróblewski i Fiola — wyposażona zostanie w formalne pełnomocnictwa do wyszukania środków, prowadzących do zdobycia materyału opałowego. Wkońcu wyrażono życzenie, aby w tych stronach, gdzie niema koni, użyto do przewozu opału automobili wojskowych.

Z DNIA.

LUDZIE — NUMERY.

Czegoż jeszcze nie wymyślą
Owe bolszewickie osły?
O ukazie całkiem nowym
Wczoraj pisma nam doniosły.

Zamiast dzieci chrzcić imieniem,
Jak to było dotąd w tonie,
Będzie się je numerować,
Tak jak świnie, albo konie.

Sprawa metryk i meldunków
Będzie odtąd uproszczona,
Każdy człowiek jest numerem
Od jednego do miliona.

A więc będzie się pisało
Prosto, krótko, bez omasty:
Numer piąty się ożenił,
Umarł numer ośmnasty.

Zginie mania plotkowania,
Która jest zwyczajem szpetnym
Powiesz krótko: żona piątki
Zdradza go z numerem setnym.

Gdy za pasek kogoś przymkną,
Wówczas się nie zdziwisz wcale,
Lecz pomyślisz: dobry numer,
Skoro siedzi w kryminale.

System ten jest tak cudowny,
Że chcę w Sejmie proponować
Aby także w naszej Polsce
Wszystkich ludzi numerować.

Nemo

KRONIKA.

Repertuar Teatru miejskiego. W czwartek, dnia 9 bm. o godz. 7-mej wieczorem: „Cnotliwa Zuzanna", operetka w 3 akt. Jana Gilberta.

W piątek dnia 10 b. m. o godz. 7-mej wieczorem po raz 8-my „Sułkowski", tragedya w 5 aktach Stefana Żeromskiego z p. J. Kozłowskim w roli tytułowej.

W sobotę, dnia 11 b. m. o godz. 3.30 popoł. — przedstawienie dla młodzieży — „Śluby panieńskie", komedya w 5 aktach Aleks. hr. Fredry.

W sobotę, dnia 11 b. m. o godz. 7-mej wieczorem „Cnotliwa Zuzanna", operetka w 3 akt. Jana Gilberta.

W niedzielę, dnia 12 b. m. o godz. 3.30 popoł. po raz 8-my „Podjazd nieprzyjacielski", krotochwila w 3 akt. Wł. Jastrzębiec-Zalewskiego.

W niedzielę, dnia 12 b. m. o godz. 7-mej wieczór po raz 9-ty „Sułkowski", tragedya w 5 akt. Stefana Żeromskiego z p. Robertem Böhlkem w roli tytułowej.

Repertuar teatru wodewilowego (Gmach ul. Ossolińskich l. 10).

W czwartek 9 października o godz. 7.30 wieczór: „Hania płacze. Jaś się śmieje", operetka Offenbacha; balet; „Figle rzezimieszków", sketsch; „Tajemnicze mieszkanie", krotochwila Engla.

Repertuar Teatru Rozmaitości (ul. Szaszkiewicza 5, naprzeciw żandarmeryi):

Od wtorku 30 września do 5 paźdz. 1919 codziennie o godz. 7.30 wieczór: 1) „Podstęp", scetsh E. Matterna. 2) Część koncertowo-baletowa (pp. Milska, Szymulska i J. Rygier). 3) „Gabinet ministrów", szkic satyryczny A. Starkmana i Ruiwida w jednej odsłonie. 4) „Piękna Helena", parodya operetki Offenbacha w 1 akcie.

Czarny kot — Casino de Paris — ul. Rejtana liczba 3:

Od 1—8 października o godz. 7.30 wieczór: Czwórka — Józia Borowska, Oleś Olesławski, Henio Domański, Mea Mara — „Podróż poślubna" — „Przed sądem".

MAGISTRAT LWOWSKI PROSTUJE ŚCIEŻKI EPIDEMIOM.

Na otwarcie uniwersytetu wileńskiego wysłały przez prof. dra Hahna obszerne depesze: Tow. literackie im. Ad. Mickiewicza, oraz młodzież polska lwowskich szkół średnich. — Treści ich dla braku miejsca nie podajemy.

Rektorem uniw. jagiellońskiego został wybrany jednomyślnie prof. dr. Stanisław Estreicher.

Rozpoczęcie nauki szkolnej. Z Rady szkolnej krajowej otrzymujemy następujący komunikat: We wszystkich szkołach państwowych rozpoczynać się będzie nauka począwszy **od dnia 15. października 1919** wyłącznie o godzinie 9 rano. Ogłoszenie to należy uważać za obowiązujące rozporządzenie. Osobnego okólnika w tej sprawie do dyrekcyj szkół i Rad szkolnych okręgowych prócz ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Rady szkolnej krajowej nie będzie.

Rok naukowy 1919/20 w szkole politechnicznej we Lwowie rozpocznie się uroczystem nabożeństwem w kościele św. Maryi Magdaleny 15 bm. o godz. 9.30 rano. Wykłady rozpoczynają się w dniu 16. bm. według ogłoszonych programów.

(g) **Metody austryackie w wojsku polskiem** niestety ciągle tu i ówdzie się odzywają. Szczególnie starsi wiekiem i zaśniedziali w austryackiej służbie oficerowie nie mogą jeszcze zrozumieć, że żołnierz lub podoficer to również człowiek, a w wojsku polskiem niejednokrotnie człowiek inteligentny i w życiu prywatnem poważne zajmujący stanowisko. Z podobnem zażaleniem zwraca się do nas p. Szymański, śpiewak operowy, który od samego początku wojny, będąc w polu również na listopadowy gwałt Ukraińców nie omieszkał zaciągnąć się w szeregi obrońców Lwowa, pomimo, iż liczy już lat 38. Ranny czterokrotnie i skwalifikowany jako inwalida, a przytem obarczony 6 dzieci wniósł prośbę i superrewizyę, na mocy której mógłby uzyskać należną rentę, gdyż z minimalnych poborów w wojsku wyżyć nie może Gdy przed kilku dniami zgłosił się w tej sprawie w D. O. G. do odnośnego referenta, zdarzyła się taka rzecz, iż będący przypadkowo w tym pokoju pułk. M. w sposób energiczny a przytem brutalny zaprotestował przeciwko jakimś protekcyom i kazał mu się wynosić. P. Szymański naprózno tłumaczył się, że położenie jego finansowe zmusza go do prośby o przyśpieszenie sprawy i że zresztą zwraca się z tem do podchorążego, który go bardzo grzecznie przyjął nie zaś do p. pułkownika. W rezultacie oburzony dygnitarz wojskowy kazał go wyrzucić za drzwi, nie zważając na to, iż ma przed sobą człowieka inteligentnego, poważnego, a co najważniejsze zupełnie niewinnego. Fakt ten objektywny podajemy do wiadomości publicznej.

Taryfa posługaczy kolejowych. Wobec szerzącego się na dworcach kolejowych wyzysku podróżnych przez t. zw. „pakierów" min. kolejowe sporządziło taryfę, obowiązującą dla danej miejscowości wraz z wyciągiem przepisów dla tragarzy kolejowych. Na te stanowiska będzie się przyjmować tylko ludzi z nieposzlakowaną przeszłością i to w ilości dostatecznej. Na zachowanie się tragarzy względem publiczności będzie zwrócona uwaga i pociągnięci oni będą do surowej odpowiedzialności, zwłaszcza w braku uprzejmości, wyzysku, odmówienia usług publiczności mniej zamożnej (podróżujący niższymi klasami), a następnie wobec podróżnych klas wyższych, wozów sypialnych i t. p. — z powodu obsługi równoczesnej nadmiernej ilości osób i t. d. Z natury rzeczy wynika, że do poprawy tych stosunków przyczynić się może w pierwszym rzędzie sama publiczność przez żądanie okazania taryfy. Wszelkie próby przekraczania taryfy winny być zgłaszane natychmiast w urzędzie stacyjnym.

Strajk w teatrach krakowskich. Jak donoszą z Krakowa z powodu strajku personalu technicznego przedstawienia teatralne w obydwu miejskich teatrach zarówno w teatrze im. Słowackiego jak i w Powszechnym zostały odwołane. W teatrze powszechnym doszło do porozumienia już ku zadowoleniu personalu, jednak aż do załatwienia strajku w teatrze powszechnym przedstawienia odwołane.

(—) **Tajemnica urzędowa.** Wczoraj znowu popełniono we Lwowie kilkanaście kradzieży. Z niewiadomych przyczyn wgląd do aktów w policyi dziennikarzom uniemożliwiono.

(—) **Nie znalazł wuja.** 15-letni Kazimierz Łopaciński zgłosił się wczoraj na policyi z prośbą o odesłanie go do Warszawy z powodu braku środków do życia i podróży. Przed kilku dniami przyjechał do wuja swego, zamieszkującego we Lwowie. Niestety w drodze zapomniał on nazwiska wuja i wskutek tego nie mógł go odszukać. Ponieważ chłopiec nie ma również żadnych dokumentów, przeto odesłano go do stacyi szupaśnicej.

KOMUNIKATY.

IV. posiedzenie ankiety w sprawie opieki nad dzieckiem i młodzieżą odbędzie się w sali Ligi Pomocy Przemysłowej ul. Pańska l. 11, II p. w piątek, dnia 10 bm. o godz. 4.30 popoł.

Dyrekcya lwowska kolei państwowych ogłasza: Z dniem 10. października br. zastanawia się kurs wagonów bezpośrednich między Lwowem a Truskawcem przy pociągach nr. 1711, 1222, 5613, (odjazd ze Lwowa godz. 7'45) i z powrotem przy pociągach nr 5614, 1211, 1716 (przyjazd do Lwowa godz. 22 minut 05).

(—) Z Echa". Wydział stow. „Echa" zawiadamia członków, iż próba odbędzie się w piątek dnia 10 b. m. o godz 7.30 wieczorem w lokalu stowarzyszenia, gmach hr. Skarbka II p.

KOMUNIKATY.

SPRZEDAŻ JARZYN W SKLEPACH MIEJSKICH.

W dniu 9 b. m. rozpoczęły sklepy miejskie sprzedaż buraków i marchwi, a w miarę możności, względnie otrzymania transportów będą sprzedawały i inne jarzyny. Ziemniaki sprzedaje się prócz w dotychczasowych miejscach także w baraku na pl. Strzeleckim.

Miejski Zakład aprowizacyjny.

NADESŁANE.

Specyalis z chorób wener. i skórnych

Dr. Maksym. MONDSCHEIN

w Stanisławowie, ul. Gołuchowskiego l. 30. 18075

NADESŁANE.

„APOLLO"

Chorążczyzna 7

Dziś niebywała atrakcya, pierwsza opera filmowa w tym sezonie:

ŻYDÓWKA

na tle muzyki Halevy'ego. — Przepyszne sceny. — Wspaniała wystawa. Odśpiewane zostaną arye: Kardynała (bas), Racheli (sopran) i Eleazara (tenor) przy współudziale chóru.

Początek programów punktualnie o godz. 3, 4·45, 6·30, 8·15.

Dr. Aleksander Rosenberg
specyalista chorób kobiecych i akuszer. ordynuje od 3—5. LWÓW, Sykstuska 2. 1079

Dr. Regina Reichenstein
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 2—4 pl. Halicki 7. (nad Kawiarnią Centralną). 1135

Adwokat Dr. Elkon Margulies
Lwów, Sienkiewicza 2, (róg pl. Maryackiego) 1240

Dr. BRILLOWA
okulistka — plac Akademicki 4. 1300

ADWOKAT
Dr. Marceli Chamaides
we Lwowie, ul. Sykstuska 38. 1339

ADWOKAT
Dr. Marek Chamaides
w Krakowie, ul. Wiślna 9, I. piętro.

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. M. BRILL
PLAC AKADEMICKI 4. 1100

SPECYALISTA CHORÓB SKÓRNYCH I WENERYCZ.
Dr. A. SCHWARZ
sekundaryusz szpitala powszechn., ordynuje od 12—5
Lwów, Kraszewskiego 11. part. 1214

Kronika sportowa.

„WISŁA"—„POGOŃ" 2:0 (1:0).

W niedzielę rzegrała „Pogoń" match z „Wisłą" i przegrała go w stosunku 2:0 (1:0). Przegranę tę należy bezwarunkowo przypisać pomocy, która okazała się nadzwyczaj słabą i nie podołała swemu zadaniu. Prócz tego towarzyszył Pogoni pech, który objawił się w strzałach Garbienia godzących raz po raz w słupy.

„Wisła" grała z kilkoma graczami rezerwowymi, którzy jednak godnie zastąpili swych kolegów, w Pogoni natomiast gracze rezerwowi zawiedli zupełnie. Musimy przyznać „Wiśle", że grała zupełnie spokojnie w pierwszej połowie, w drugiej zaś całkiem planowo, zwłaszcza gdy chodziło o „murowanie" bramki, gdzie okazali się wprost mistrzami. W pierwszej połowie gra toczyła się częściej na polu Pogoni, w drugiej zaś Pogoń stale siedziała pod bramką Wisły, z powodu ciżby jednak nie mogła przyjść do strzału.

Gra toczyła się przez pierwszych dziesięć minut z pewną uwagą, gracze starali się nawzajem poznać. Wisła atakowała częściej i już w 15 min. prawy łącznik strzelił pierwszego goala. Pogoń stara się zrewanżować, wskutek niedopisania pomocy a także dzięki świetnemu bramkarzowi Szulestowi, który przytomnie chwytał wszystkie piłki nie może nic uzyskać. Prócz tego dwa strzały Garbienia, które nie były do obronienia godzą w słup.

W drugiej połowie Pogoń opanowuje sytuacyę, przeprowadza piękne ataki, które jednak zostają bez skutku z powodu niemożności strzelania. Wisła widząc się zagrożona, ściągnęła wszystkich graczy pod bramkę, tak iż bramka była dosłownie zamurowana. „Wiśle" natomiast udaje się jeszcze około 30 m przeprowadzić atak pod samą bramkę, gdzie w zamieszaniu prawe skrzydło raKuje piłkę w siatkę. Ostatnich 15 m Pogoń siedzi pod bramką Wisły nie może jednak przyjść do strzału.

Sędziował p. Hibl. **Zastępca.**

„Rewera" najlepsza prowincyonalna drużyna, która pokonała Czarnych dwukrotnie 2:0 i 2:1 z Pogonią wyszła 2:2, z Cracovią, która pokonała Czarnych 6:2 i 5:0, przegrywa tylko 3:1, przyjeżdża dnia 12 bm. do Lwowa, by rozegrać z Pogonią match rozstrzygający. Jest to więc drużyna pierwszoklasowa, po której należy się spodziewać pięknej gry. Skład Pogoni, który ulegnie zmianie, podamy później.

Dziś o godz. 4.30 odbędzie się trening Pogoni A i B. Wszyscy gracze winni się jawić bezwarunkowo.

Czarni—Makkabi rewanż 0:7.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 8 października.

Waluta Koronowa.

Waluty.

100 marek polskich	183·—	190·—
Marki polskie (drobne)	—·—	—·—
Ruble carskie po 100 rubli	232·—	242·—
„ „ po 500 rubli	235·—	245·—
„ „ drobne	200·—	210·—
„ dumskie (po 1000)	80·—	90·—
„ „ (po 250)	60·—	70·—
Karbowańce (po 1000)	30·—	40·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	16·—	22·—
Wypłata na Warszawę	184·—	190·—

Akcye, listy zastawne i obligi niezmienione.

„Gazeta Poranna" z 9 b. m.

KURS DEWIZ.

Zurych, 7. października.

(PAT.) Berlin 23 (dnia poprzedniego 22.75) — Wiedeń 7 (7.25) — Praga 17.50 (17.75). — Noty stemplowane 7.25 (7.60). — Niestemplowane 7.25 (7.60).

ZAKAZ HANDLU WALUTAMI.

Wiedeń, 8. października.

(PAT.) Giełda tutejsza ogłosiła zakaz handlu walutami i dewizami.

NADESŁANE.

SERYA 3 SERYA

Od środy 8 do poniedziałku 13 bm. Od środy 8 do poniedziałku 13 bm.

BEZWARUNKOWO NAJPIĘKNIEJSZA I BARDZO CIEKAWA.

5 epoka: MONTE CHRISTO W PARYŻU. — 6 epoka: TRZY ZEMSTY.

Akcya dramatu odbywa się w najwytworniejszych salonach Paryża. Dantes jako hrabia Monte Christo przedstawia typ skończonego gentelmena. Zarówno jego wytworne exterieur, jak i gra sprawiają, że na tej postaci skupia się cała uwaga widza, dając wrażenie najwyższego zadowolenia estetycznego. — Nastrojowa ilustracya muzyczna świetnie zgranego zespołu filharm. Pierwszy seans o godz. 3 pop. 18238

Wszystkim stanom ku rozwadze! Agitatorom ku przestrodze!

Kinoteatr „LEW" wyświetla jeszcze dni kilka zgrozą przejmującą tragedyę narodów

SYNOWIE LUDU

z GUNNAREM TOLNAESEM 18181

w której uchwycono na filmie najsensacyjniejsze sceny z mordów i pożogi, jakie szalały niedawno na ulicach Berlina i Budapesztu.

Obraz z dni dzisiejszych. Każdy musi go ujrzeć!

Na srebrnym ekranie

Hrabia Monte Christo.

CZĘŚĆ III.

Premiera w kinoteatrze „Kopernik".

Któż by w to do niedawna jeszcze wierzył, iż czytać będziemy powieść na filmie? W wieku pary i elektryczności wszystko jest możliwe — i dziś już zazdrościć nam trzeba tym przyszłym pokoleniom, nie życia ale tych cudów do których technika dojdzie, tych szczytów, do których doleci mózg ludzki.

Jakże cudnie odtworzono przed nami ubiegłą epokę! Z każdą seryą powieści Dumasa przerobionej na film widzimy to dokładnie. Hrabia Monte Christo stanął w Paryżu. Nikt go z dawnych towarzyszy nie poznaje! I oni, jak Danglars, Montego zrobili karyerę. Trzeci wróg — to markiz Villefort, prokurator, którego władza wtrąciła Dantesa na 14 lat do więzienia. Trzej wrogowie — a przeciw nim — on jeden Edmund Dantes!

Przyznać trzeba, że plan zemsty obmyślany z wyrafinowaniem, które popierają miliony hrabiego. Zemsta ta jest tem sprawiedliwsza, iż w życiu każdego z owych panów kryje się łotrostwo. — Danglars zbliża się do bankructwa. Montego obecnie książę do Montcerf, dawny rywal, który wreszcie zmusił Mercedes by została jego żoną, widzi odsłaniającą się zbrodnię popełnioną przez niego w Konstantynopolu, Villefort również zbrodniarz — drży przed wzrokiem Dantesa. Bowiem w pałacyku, w Auteli w cienistym ogrodzie zakopać chciał trumienkę z ciałem noworodka. Owoc to miłości tajemnej Villefort'a z panią Danglars Cudem — uratowane, dziecię to żyje. Wyszło jednak na złego człowieka. A gdy wybiła na zegarze losu godzina, staje się on narzędziem hr. Monte Christa. Dla Montego znów, zdrajcy wojsk tureckich zachował się świadek w córce wodza tureckiego i w chwili gdy gazety ogłaszają jego czyn ohydny, a on pewny siebie, w Izbie Panów woła z tryumfem: udowodnijcie mi winę moją! Postawcież mi świadków!—zjawia się Haydee, nieszczęśliwa sierota a obecnie towarzyszka Monte Christa, by zedrzeć z niego maskę obłudy. Dzieło zemsty dojrzewa! Mercedes i syn jej, Albert dowiadują się o hańbie, która spadła na nich. Ale matka nie chce synowi wyjawić przyczyny nienawiści hr. Monte Christa. Łamie się i boleje jej serce na myśl, iż syn jej ratując honor ojca, wyzywa na pojedynek dawnego ukochanego. Groza porywa widza! Syn, syn Mercedes miałby poledz z rąk Edmunda Dantesa, pierwszego narzeczonego Mercedes?

Tu historya się urywa — w chwili najwyższego napięcia, jak na majstra sztuki przystało. Przepych, zda się — cechujący ten film rośnie z każdym obrazem. Nadzwyczajny wprost w reżyseryi, stylu, jest bal na którym zjawia się Monte Christo. Sam Monte Christo jest mężczyzną przedziwnej piękności. Są głosy kobiece twierdzące, że syn Mercedes, Albert jest piękniejszy. W każdym razie oczy kobiet, artystów, ciekawych mają na co patrzeć.

Muzyka illustruje to dzieło przedziwnie pięknie ze znaną sprawnością. NORA.

KALENDARZE NA ROK 1920 BLOKOWE, TYGODNIOWE I ŚCIENNE można wcześniej zamówić 17790—4 w drukarni Ign. JAEGERA we LWOWIE, ul. Sykstus a l. 33.

Teatr świetlny WANDA ul. 3-go Maja l. 11 Od czwartku 9 października b. r.

X. PRZYKAZANIE (Żelazna wola)

dramat obyczajowy w 5 wielkich aktach znanego pisarza wsp łczesnego Feliksa Salten . — W głównej roli znakomity artysta **Albert Bassermann.** Wspaniała reżyserya, piękna wystawa, charakterystyczne sceny czynią z tego filmu pierwszorz. atut. Dobor. uzup. programu. 18237

KINO NOWOŚCI ul. Legionów 5. wyświetla **Tragedyę życia rabina**

Wyklęta Rachela

Niezwykłe wykonanie. Film i artyści warsz.

18141

POSADY I PRACE

Panienka (froeblanka) potrzebna do trzyletniego chłopczyka. Zychowiczowa, ul. Zyblikiewicza l. 8, od 4—5 po poł. 1285

Technik początkujący (Architektura) szuka jakiegolwiek odpowiedniego zajęcia na 2 godziny dziennie. — Zgłoszenia pod „Technik" do Administracyi „Gazety Wieczornej". 1249

Poszukuje się klucznicy w sile wiekn, doświadczonej we wszystkich gałęziach gospodarstwa domowego, na wieś od 1 listopada. Zgłoszenia: Zarząd dóbr, Staromieście p. Rzeszów. 1223

Apteka w Kałuszu

poszukuje natychmiast

Mra farmacyi lub też asystenta (kę)

katolika (czkę). Honoraryum wedle umowy. Posada natychmiast do objęcia. 18201

Furmana do pary koni pociągowych zaraz potrzebuję. Zgłaszać się: Lwów, ul. Grunwaldzka 3, part. na lewo, Baarowie, od g. 3—5 popoł. 1343

Młody koncypient adwok. przyjmie nawet za skromnem wynagrodzeniem zajęcie tylko w wielkiej kancelaryi adwokackiej, celem nabycia praktyki. Łaskawe zgłoszenia pod „Dr. M. O." do Admin. 1323

Biuro Rynek 29, poleca doborową służbę dworską, kawiarnianą, hotelową, sklepową oraz miastową. 1332

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Kupuję stare futra w każdym stanie — magazyn futer A. Knopf, Kiliń iego 1. 1305

Okazyjnie do sprzedania dla młodej osoby, średniej tuszy i wzrostu, dwa żakiety damskie granatowe z prawdziwej przedwojennej angielskiej materyi, jeden futrem podbity, kołnierz futrzany, drugi angielski modny. — Bnciki boksowe, czarne, nowe, na urząd robione, nr. 37; spodnica biała, tenisowa, w czarne paski, wełniana. — Oglądać można od 10—12 i od 4—7 wieczór, Szaszkiewicza 3, I. p. 1304

Dwa mundury wojskowe, ułanka, szabla, sztylpy, czapka oficerska do sprzedania. Dwernickiego 52, parter lewy, od 2—3 popoł. 1286

Pestki śliwek oraz ziarnka jabłek nie gotowane kupuje Towarzystwo Gospodarskie we Lwowie, ul. Kopernika l. 20, oficyny, parter, płacąc za 100 pestek śliwek 2 K., za 100 ziarn jabłek 1 K. 1256

Do sprzedania dla niemowląt: pięć puszek mączki Nestle'a oryginalnych, dwie „Hygiama" Dr. Theinhard, pięć puszek „Infantiny", dwie puszki „Kufeke'a — ul. Szajnochy 2, Piętkowska. 1231

Sprzedam sypialnie, jadalnie, mahoniowe salony, szafy, łóżka, stoły, biurka, komody, otomany, dywany, materyę meblową, lustra, obrazy, lampy, naczynie metalowe, porcelanowe, różne rzeczy do użytku domowego. Tomaszewski, Ossolińskich 9. 1342

HURTOWNA SPRZEDAŻ

NACZYNIA EMALIOWANEGO „WULKAN"

DOSTAWY CAŁO WAGONOWE Z FABRYKI, WYSYŁKI NINIEJSZE Z MAGAZYNU WE LWOWIE. STAŁY WIELKI ZAPAS.

A. M. KIERSKI LWÓW Zimorowicza 15.

1277 MAGAZYN ul. Kopernika 4.

IMPORT I EKSPORT towarów żelaznych i stalowych artykułów technicznych i maszyn.

Nowa, elegancka sypialnia modna z trzydziałową psyche, z powodu wyjazdu do sprzedania. Oglądać można między godziną 10—12 i 2—4, Łyczakowska 48, II. schody, II. p., drzwi 20. 1336

Palto nowe, materya przedwojenna na bluzę (beselerka) i spodnie, 3 pary priczezów, do sprzedania. Wiadomość u krawca, Marka 6. 1331

Wierzch z futra i 2 pary bucików damskich numer 38 — do sprzedania.

Kopernika 29 A., II. piętro na lewo, między godziną 12 a 2. 18215

Dwie parcele w bardzo dobrem położeniu we Lwowie,

korzystnie do sprzedania. Wiadomości udzieli oddział likwidacyi Lwowsk. filii „Živnostenska Banka" w Banku Przemysłowym we Lwowie, 3-go Maja l 9, przed południem. 18230

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

2 pokoje w śródmieściu bez mebli, centralne ogrzewanie, światło elektryczne zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pisemne pod „Pokoje "do Administracyi. 1193

Dwa pokoje elegancko umeblowane, z komfortem, poszukiwane, do wynajęcia za każdą cenę. — Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Admin. „Wieku Nowego" pod szyfrą: „Każda cena". 18241

ROZMAITE

Na wesela, zaręczyny, egzamina, wizyty — wypożyczania garniturów frakowych, smokingowych, anglezowych i żakietowych, Sozań ki, Lwów, Po wale 1, Wałowa 31. 1274

Dentysta Dr. LEWANDOWSKI wrócił. Lwów, pl. Halicki 7/II.

SPECYALISTA CHOROB WENERYCZ. i SKÓRNYCH

Dr. HENRYK ROSMARIN

ord. od 8—10, 12—1, 3—6. Lwów, Kopernika 12. 1279

Piece „AUTOMAT"

opalane węglem lub koksem, dające 50% oszczędn. na opale, sprzedaje wyłączne zastęp. na Małopolskę

WŁADYSŁAW WAGNER

LWÓW, UL. ŁYCZAKOWSKA 5. 1222

Za pomoc w otrzymaniu świadectwa dojrzałości w najkrótszym czasie ofiaruję żądane wynagrodzenie. Dyskrecya zapewniona. Zgłoszenia piśmienne pod M. F., za kwitem do Admin. 1327

Papę, Cement, Wapno, Gonty, Dachówkę, i inne materyały budowlane — dostarczają natychmiast

HORSZOWSKI i Ska

Lwów, ul. Łyczakowska l. 32.

1269

Założona w roku 1899 **jedyna drogueryą** przy ul. Sykstuskiej 23, vis a vis ul. Kościuszki

Ign. SCHRENZLA

mag. farm.

poleca P. T. Publiczności:

KREM LILIOWY, znakomity środek przeciw wyrzutom skóry.
PRAWDZIWY PROSZEK DO MYCIA „DOSTALA".
PIGMENTI farba do włosów „Doilego".
PRAWDZIWA GLICERYNA, oraz wszelkie artykuły drogeryjne. 1341

1335 **OBUWIE**

warszawskie i zagraniczne po najtańszych cenach do nabycia u firmy

A. Salzberg i A. Kruman

we Lwowie, Pasaż Andriolego (wchód) od ul. Rutowskiego 12 i Rynek 29.

100-KROTNY ZYSK DAJE PIENIĄDZ WYDANY NA REKLAMĘ w Gaz. Wieczornej i Porannej.

BUCHALTERKA z 8-letnią praktyką, biegła w rachunkowości podwójnej i pojedyńczej, zakłada i prowadzi samodzielnie księgi amerykańskie, samodzielna korespondentka pisze na maszynie za dyktatem, władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie — poszukuje posady w większem przedsiębiorstwie lub instytucyi. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje z grzeczności p. Zofia Fabisn, Sykstuska 31/II. 1340

CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ!

ODNOWIENIE STOSUNKÓW HANDLOWYCH Z NIEMCAMI.

URZĄDZENIA FABRYCZNE, MASZYNY, APARATY i inne materyały dla wszelkich kategoryi przemysłowych — — poleca 18240 **CENTRALA PRZEMYSŁOWA DREZNO A. 24. — Zwickauerstrasse 32, Inż. E. Hüttmann**

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE zmiękcza i usuwa BEZ BÓLU **CHOLEKINAZA** H. Niemojewskiego. 17227

ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ. — Objawy (początkowo): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żabra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcyi. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Goryez i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. — Objawy (podczas ataków) W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej, w pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatki. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu, oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. Bliższych informacyi udziela: Aptekarz-fizyolog **H. NIEMOJEWSKI,** Warszawa, Nowy-Świat 18, m. 27.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa" ul. Sokoła 6.

Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI.